

# Brytyjski rząd planuje zaostriżyć prawo migracyjne

8 marca 2023

Brytyjska minister spraw wewnętrznych Suella Braverman oświadczyła, że cierpliwość jej rządu się kończy. „Dość tego!” – grzmiała na łamach bulwarówki „The Sun”. Polityk obiecała zatrzymać łodzie dzięki wprowadzeniu nowego prawa imigracyjnego. Chodzi o to, żeby zniechęcić nielegalnych imigrantów do wybierania Wielkiej Brytanii.

Minister spraw wewnętrznych planuje wprowadzić prawo ograniczające imigrację. Ma być trudniej powoływać się na prawa człowieka w celu udaremnienia procedury deportacyjnej. Zgodnie z nowymi zasadami, wszyscy imigranci, którzy przybywają do Wielkiej Brytanii z pominięciem oficjalnych punktów granicznych, zostaną uznani za przebywających na terenie Zjednoczonego Królestwa nielegalnie. O statusie imigranta ma decydować sposób, w jaki sposób przekroczył granicę.

W takich przypadkach służby imigracyjne i graniczne będą miały prawny obowiązek wydalenia nielegalnych imigrantów „tak szybko, jak to możliwe” do „bezpiecznego kraju trzeciego” – donosi „The Sun”. Po toczonych miesiącami w kuluarach intensywnych sporów prawnych, projekt ustawy zostanie przedstawiony parlamentowi w najbliższy wtorek. Minister Braverman powiedziała: „Dość tego. Brytyjczycy chcą rozwiązać ten problem”.

„Mają dość mocnych oświadczeń i nieodpowiedzialnych działań. Musimy zatrzymać łodzie. Dlatego ja i premier pracujemy bez wytchnienia nad opracowaniem skutecznych przepisów, które raz na zawsze rozwiążą ten problem. Musi być tak, że jeśli przyjedziesz tu nielegalnie, zostaniesz zatrzymany i szybko deportowany. Proponowane przez nas przepisy będą proste w

intencji i w praktyce – jedyną drogą do Wielkiej Brytanii będzie bezpieczna i legalna droga” – podkreśliła minister.

Konserwatywna polityk jednocześnie uderzyła w swoich politycznych oponentów, zarzucając Partii Pracy, że „nie traktuje poważnie walki z gangami przemytników ludzi”. „Premier i ja zrobimy wszystko, co konieczne. Można będzie osądzać nas po naszych czynach”.

Premier Wielkiej Brytanii i minister spraw wewnętrznych będą w Paryżu rozmawiać o kryzysie migracyjnym. Szef rządu uczynił „zatrzymanie łodzi” jednym z głównych politycznych priorytetów.

W ciągu ostatnich kilku miesięcy prowadził intensywne rozmowy z zaufanym kręgiem ministrów i doradców, aby opracować plan powstrzymania nielegalnej imigracji. W 2022 r. ponad 45 tysięcy osób przybyło do Wielkiej Brytanii przez kanał La Manche; rok wcześniej było ich 28 tysięcy. 90 procent osób ubiegających się o azyl w Zjednoczonym Królestwie dotarło do niego drogą morską na małych łodziach.

Ustawa, którą planuje wprowadzić rząd, ma powstrzymać wszystkich migrantów, którzy przybywają do Wielkiej Brytanii nielegalnie. Celem nowych przepisów jest ich deportacja do bezpiecznego kraju. Procedura wydalenia ma zająć maksymalnie kilka tygodni.

Poprzedni premierzy, w tym Boris Johnson, zapowiadali twardy kurs wobec imigracji. Jednak na obietnicach się kończyło. Za retoryką nie szły konkretne czyny. „Kolejne rządy zapowiadały ograniczenie nielegalnej imigracji, ale ostatecznie wycofywały się z konfrontacji, a łodzie z imigrantami po prostu przypływały” – mówi anonimowy polityk partii konserwatywnej dziennikarzowi „The Sun”. „Będziemy podejmować decyzje, których żaden inny rząd nie chciał podjąć. Musimy jasno powiedzieć, że nielegalne przybycie do Wielkiej Brytanii nie jest dostępną opcją, a jeśli spróbujesz to zrobić, zostaniesz

zatrzymany i wydany. To jedyna sprawiedliwa i humanitarna droga” – podkreśla anonimowe źródło.

Istnieją obawy, że ustawa może ugrzęznąć w sporach prawnych dotyczących naruszeń Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Jeden z informatorów „The Sun” powiedział, że jeśli Europejski Trybunał Praw Człowieka spróbuje zablokować odzyskanie kontroli nad granicami przez Wielką Brytanię, Zjednoczone Królestwo „wypowie konwencję”. Z kolei lider torysów Michael Howard ostrzegł, że Wielka Brytania nie będzie w stanie rozwiązać kryzysu migracyjnego bez ściślejszej współpracy z Francją.

Rozwiązanie kryzysu migracyjnego jest obecnie jednym z najpilniejszych wyzwań, jakie stoją przed rządem torysów. Brytyjskie społeczeństwo wielokrotnie z ust swoich liderów słyszało zapewnienia o wzmocnieniu ochrony granic. Na przeszkodzie stawały jednak względy praktyczne i formalnoprawne. Nielegalni imigranci korzystali z pomocy prawników, którzy, powołując się na prawa człowieka, torpedowali próby readmisji. Państwa, z których pochodzili imigranci, odmawiały przyjęcia z powrotem własnych obywateli. Dodatkowo służby graniczne Francji ułatwiały nielegalnym imigrantom przedostanie się na Wyspy. Dziś rodzi się pytanie o kwestie praktyczne, czy Wielka Brytania będzie w stanie, tak jak zapowiada, wysłać ludzi do bezpiecznego kraju trzeciego w ciągu kilku tygodni.

Źródło: [Euroislam.pl](http://Euroislam.pl)